

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 listopada 2021 r.

sprawy wnioskodawcy **A.W.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...) zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 lutego 2021 r., sygn. akt III Ko (...),

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. akt III Ko (...) na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i 2 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A.W. kwotę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1360 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem odszkodowania. W pozostałej części oddalił wniosek.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 9 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył odszkodowanie do kwoty 4.080 zł, a odsetki naliczył za opóźnienie od prawomocności wyroku. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Z kasacją wystąpiła pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w zakresie pkt. II. Skarżąca zarzuciła:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonanie przez sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i niezasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia;
2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd II instancji dalszej kwoty odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia.

Podnosząc tak opisane zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Porównanie zarzutów z pkt. 1 i 2 kasacji z zarzutami uprzednio podniesionymi pod adresem wyroku Sądu I instancji, nawet przy uwzględnieniu odmiennego ich zredagowania, jak i nieznacznie odmiennych podstaw prawnych zarzutów apelacji i kasacji, upoważnia do uznania, że skarżąca nie formułuje

zarzutów wiążących się bezpośrednio z postępowaniem odwoławczym, dążąc wyłącznie do przeprowadzenia w sprawie kolejnej, dublującej kontrolę odwoławczą, weryfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego.

Zabieg ten widoczny jest w szczególności w odniesieniu do zarzutu z pkt. 1 kasacji, którego uzasadnienie sprowadza się w zasadzie wyłącznie do wykazywania, że nadal (podkr. SN) zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest kwotą odpowiednią, a wyrządzona krzywda nie została zrekompensowana, oraz „niedocenienia” przez Sąd odwoławczy zakresu i rozmiaru krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy przez organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w konsekwencji – przyznaniu mu zadośćuczynienia nieodpowiadającego jego poczuciu krzywdy.

W uzasadnieniu kasacji odnoszącym się do sumy zadośćuczynienia odwołano się również po raz kolejny do – niebudzących zresztą wątpliwości Sądu Najwyższego – okoliczności potwierdzających dramatyczną sytuację wnioskodawcy, który jako młody, wkraczający w dorosłość człowiek, pomiędzy listopadem 1982 r. a lutym 1983 r. został internowany i umieszczony na przymusowym szkoleniu w jednostce wojskowej JW (...) w C., w toku którego stosowano wobec niego brutalne metody śledcze (polegające m.in. na dwukrotnym dotkliwym pobiciu), znęcanie się psychiczne i fizyczne oraz wielogodzinne przesłuchania, zaś warunki pobytu w jednostce urągały elementarnym warunkom organizacji i funkcjonowania miejsca dłuższego przebywania ludzi, zaś powodem takiego postąpienia wobec wnioskodawcy była jego postawa opozycyjna wobec panującego ówczesnie ustroju i podejmowanie działań na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Rzecz jednak w tym, że wszystkie powyższe okoliczności stanowiły przedmiot uwagi orzekających w sprawie Sądów i nie były w przeważającej mierze podważane. Jedynymi twierdzeniami wnioskodawcy, które zostały zakwestionowane były te, które miały wskazywać na:

1. wywołanie trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, a to wobec niestwierdzenia, w świetle opinii powołanych w sprawie biegłych, związku przyczynowego pomiędzy dotkliwymi pobiciami w C. a obecnym stanem zdrowia wnioskodawcy;

2. wielokrotne pobicia w czasie internowania mające nosić znamiona „katowania” – wobec zeznań samego wnioskodawcy, który podał, że został pobity dwukrotnie, chociaż bardzo ciężko;
3. doznanie szkody w związku z niemożnością kontynuowania pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku po zakończeniu przeszkolenia wojskowego oraz z powodu uniemożliwienia mu kontynuowania pracy naukowej – wobec uznania, że okoliczność ta nie została wykazana, zaś wkrótce po powrocie z przeszkolenia wnioskodawca został zatrudniony w E., w którym to zakładzie pracy osiągał porównywalne zarobki, jak na stanowisku zajmowanym przed powołaniem go na przeszkolenie wojskowe;
4. rozpoczęcie studiów doktoranckich – wobec niewykazania przedmiotowej okoliczności w płaszczyźnie zgromadzonego materiału dowodowego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że podstawa faktyczna orzeczenia Sądu *meriti* została w przeważającej mierze ustalona prawidłowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, ocenionego po myśli art. 7 k.p.k. i dlatego zasadnie – także w ocenie Sądu Najwyższego – została zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny.

Istotą kontroli kasacyjnej jest – co do zasady – sfera prawna rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, a skuteczność podniesionych zarzutów uzależniona jest od stwierdzenia naruszeń mających charakter rażących, które dodatkowo wywarły istotny wpływ na treść orzeczenia instancji *ad quem* (art. 523 § 1 k.p.k.). Zarzut kasacji nie może natomiast ograniczać się do polemiki skarżącego co do adekwatności wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, czy wymowy materiału dowodowego pozwalającego na określenie rozmiarów wyrządzonej szkody.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych komponentów odpowiedzialności rehabilitacyjnej Skarbu Państwa podnieść należało, że przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. nie określa kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia. Zestawienie normy tam zawartej z treścią art. 445 § 1 k.c. (którego naruszenia *nota bene* nie zarzucono w kasacji), nakazującą zasądzenie zadośćuczynienia w sumie „odpowiedniej” prowadzi do wniosku, że konkretna wysokość rekompensaty pozostawiona została ocenie sądu, który winien ją przyznać z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

O rażącym naruszeniu prawa można mówić wówczas, gdy w zaskarżonym orzeczeniu uwzględniono niewłaściwe lub w ogóle nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (zob. postanowienia SN: z 9.07.2014 r., II KK 166/14; z 20.12.2006 r., IV KK 291/06; z 8.11.2007 r., II KK 197/07; z 19.10.2010 r., II KK 196/10; z 13.12.2013 r., III KK 313/13 i z 1.03.2013 r., V KK 403/12). Jeżeli natomiast powyższe kryteria zostały przeanalizowane przez Sąd w sposób wszechstronny i pogłębiony, zaś wynik tej oceny znajduje odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia, to rozstrzygnięcie takie pozostaje pod ochroną swobodnego uznania sędziowskiego i nie podlega kwestionowaniu - także w trybie kasacji. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia mógłby hipotetycznie okazać się skuteczny wyłącznie wówczas, gdy suma ta została określona z oczywistym naruszeniem reguł obowiązujących w tym zakresie. Może o tym świadczyć w szczególności przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy. O rażącym naruszeniu prawa można więc mówić, przede wszystkim, w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. Tylko bowiem wówczas należałoby uznać, że orzeczone zadośćuczynienie nie ma charakteru „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. (zob. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., III KK 44/21; z 27.07.2005 r., II KK 54/05; z 16.02.2006 r., V KK 446/05).

W ocenie Sądu Najwyższego, żadna z eksponowanych w kasacji okoliczności wpływających na wysokość przyznanego A.W. zadośćuczynienia nie pozostała nierozważona przez orzekające w sprawie Sądy, bądź którejkolwiek z nich nie nadano właściwego znaczenia w toku procesu decyzyjnego mającego przyznane zadośćuczynienie uczynić odpowiednim. Przyznana wnioskodawcy finansowa rekompensata spowodowanej przez organy PRL krzywdy jest wynikiem wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy oraz spełnia kryteria adekwatności i sprawiedliwości. Przedstawia również ekonomicznie odczuwalną wartość i z pewnością nie ma charakteru symbolicznego. Dlatego zasądzoną na rzecz A.W. sumę 60.000,00 zł należało uznać za odpowiednią w znaczeniu

wynikającym z art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. i stanowiącą godną rekompensatę finansową doznanych przez niego cierpień. Przeprowadzona przez Sąd odwoławczy analiza zarzutów apelacji, która doprowadziła do podzielenia oceny wyrażonej w tym zakresie przez Sąd I instancji jest prawidłowa, odpowiada zgromadzonemu materiałowi dowodowemu i spełnia kryteria rzetelności, której ramy wyznaczają przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., o czym przekonuje pisemne uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku. Wbrew temu co podniesiono w kasacji, w pisemnych motywach wyroku ustosunkowano się również do kwestii podniesienia przez wnioskodawcę w 2019 r. oczekiwanej kwoty zadośćuczynienia ponad tę, którą wnioskodawca zaproponował na rozprawie w dniu 28 września 2018 r. Już przecież sam fakt, że zasądzone już w pierwszej instancji zadośćuczynienie przekraczało sumę 40.000,00 zł wskazuje, że okoliczność zmodyfikowania żądanej kwoty nie pozostała pominięta, co nie znaczy – w całości uwzględniona.

W zakresie odnoszącym się do odmowy zasądzenia pełnej sumy odszkodowania należy z całą stanowczością odrzucić hipotezę, jakoby Sąd odwoławczy pominął argumentację apelacji, „zupełnie zignorował” zarzut podniesiony w tej kwestii. Przecież jeżeli by tak było, to Sąd Apelacyjny, związany zarzutami apelacji na korzyść, nie miałby podstawy do podniesienia kwoty odszkodowania do 4.080,00 zł. Nieprawdziwe – z tych samych przyczyn – jest również twierdzenie kasacji, jakoby „Sąd II instancji w sposób nieuprawniony wskazał, że nie doszło do wykazania zaistnienia szkody i wysokości odszkodowania”. O rozważeniu przedmiotowego zarzutu wskazują argumenty wskazane na s. 8-9 pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego, a rozważania tam zamieszczone odpowiadają ustalonej w sprawie podstawie faktycznej i konkretnie wskazują powody nieuwzględnienia podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacji. Także i w tym zakresie rzetelność kontroli odwoławczej w płaszczyźnie wymogów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Z tego względu należało uznać niezasadność – prezentowanych aktualnie również w kasacji – przeciwnych twierdzeń wnioskodawcy w tym zakresie, niepopartych jednak konkretnymi dowodami, a zasądzoną kwotę odszkodowania za

„odpowiednią sumę” stanowiącą wynik oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, tj. rozważoną w sposób wynikający z art. 322 k.p.c.

Uwzględniając wyżej przedstawione argumenty i nie znajdując podstaw do zakwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy oddalił kasację uznając ją za bezzasadną w stopniu oczywistym.

**Dlatego postanowiono, jak w części dyspozytywnej.**